

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2017 r.
sprawy **P.M.**,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]
z dnia 24 marca 2016 roku, sygn. II AKa .../16,
zmieniającego mocy wyrok Sądu Okręgowego [...]
z dnia 28 sierpnia 2015 roku, sygn. III K .../14,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego P.M. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy [...] wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 roku, sygn. III K .../14, uznał P.M. za winnego popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k., za co wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy, oskarżonego oraz apelacji oskarżyciela posiłkowego, Sąd Apelacyjny [...] wyrokiem z dnia 24 marca 2016 roku, sygn. II AKa .../16, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że podwyższył wymierzoną karę do 15 lat pozbawienia wolności, zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Przedmiotowe orzeczenie zaskarżył kasacją w całości obrońca skazanego zarzucając:

1. rażąco obrazę prawa procesowego, mogącą mieć istotny wpływ na treść

zaskarżonego wyroku, wyrażającą się w naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które to naruszenie polega na nierozważeniu wszystkich zawartych w apelacji obrońcy zarzutów stawianych wyrokowi Sądu pierwszej instancji, a także nierozważeniu wszystkich przytoczonych na ich poparcie okoliczności, bądź też na ich rozważeniu w sposób sprzeczny z wymogami określonymi w dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do zaabsorbowania w toku kontroli instancyjnej następujących naruszeń, jakich dopuścił się Sąd pierwszej instancji:

a) obrazy prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w uznaniu – wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego – za wiarygodne zeznania świadka T. K. oraz świadka G. W., a następnie dokonaniu w oparciu o nie większości relewantnych ustaleń faktycznych, mimo że zeznania wskazanych osób w ich najistotniejszych aspektach były zarówno wewnątrznie, jak i wzajemnie sprzeczne;

b) obrazy przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się w pominięciu zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 16 czerwca 2014 r. przez świadka lek. med. M. S., który udzielał pomocy pokrzywdzonemu oraz był przy nim przez cały czas - od chwili przyjazdu na miejsce zdarzenia do czasu przekazania go na SOR w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym [...] i który zeznał, iż pokrzywdzony w trakcie udzielania mu pomocy medycznej nie przekazywał, że został podpalony oraz powiedział, że nie pamięta co się stało;

c) rażącą obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k., polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia konfrontacji między świadkami G. W. i M. S. i ograniczeniu się jedynie do przesłuchania świadków na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2015 r., pomimo wydania na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r. postanowienia o przeprowadzeniu konfrontacji między ww. świadkami, z uwagi na rozbieżności w ich zeznaniach, co w konsekwencji doprowadziło do zaniechania wyjaśnienia rozbieżności dotyczących słów wypowiedzianych przez pokrzywdzonego w trakcie udzielania mu pomocy medycznej, a które to słowa w sposób bezpośredni rzutują na okoliczności

ewentualnego sprawstwa i winy skazanego, a ponadto uznaniu przez sąd odwoławczy, iż na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2015 r. obrońca „miał do dyspozycji” obu świadków i nie żądał wówczas przeprowadzenia konfrontacji, dlatego nie było konieczności ich „stawienia sobie do oczu” tymczasem gdy obrońca zaniechał zgłoszenia kolejnego wniosku o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy świadkami z uwagi na wydane już wcześniej przez sąd postanowienie o jej przeprowadzeniu (postanowienie o przeprowadzeniu dowodu z konfrontacji nie zostało uchylone przez sąd) dlatego też zgłaszanie kolejnego wniosku w tym zakresie byłoby niecelowe z uwagi na orzeczone już postanowienie o przeprowadzeniu konfrontacji;

d) rażącą obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k., poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci kompleksowej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i pożarnictwa z dnia 17 kwietnia 2015 r. oraz opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r., wyrażającą się w przyjęciu, że opinia ta jest pełna rzetelna i logiczna, w związku z czym Sąd I i II instancji podzielił w pełni jej wnioski, podczas gdy biegli z jednej strony w opinii pisemnej doszli do wniosku, że ofiara podpalona została przez osoby/osobę „drugą”, natomiast opiniując na rozprawie stwierdzili, że nie można wskazać kto trzymał źródło ognia, co nie wyklucza zainicjowania ognia przez pokrzywdzonego, a w konsekwencji budzi uzasadnione wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego P.M. oraz przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że gdyby obie opinie były obarczone wadami, o których mowa w art. 201 k.p.k., to skarżący powinien był domagać się zasięgnięcia opinii nowych biegłych, czego nie uczynił, tymczasem gdy w ocenie obrońcy oskarżonego przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych było niecelowe bowiem biegli na rozprawie uzupełnili i sprostowali swoją pisemną opinię i jasno stwierdzili „że nie można wskazać kto trzymał źródło ognia”, a więc zeznali na korzyść skazanego, co jednak nie zostało uwzględnione przez sąd II instancji;

2. obrazę prawa materialnego, a to art. 148 § 1 k.k., polegającą na błędnym zrekonstruowaniu znamion charakteryzujących stronę podmiotową czynu, zwłaszcza zaś w jego płaszczyźnie intelektualnej, wyrażającym się w

niedostrzeżeniu, że sprawca, który działa z zamiarem ewentualnym, musi obejmować swoją świadomością wszystkie znamiona strony przedmiotowej jak świadomość, że podjęte działanie może wyczerpywać przedmiotowe znamiona ustawy karnej oraz świadomość sprawcy, że jego zachowanie wyczerpuje przedmiotowe, znamiona przestępstwa w postaci aktu woli polegającej na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy, przy czym zgody na skutek nie można jedynie domyślać się lub ją zakładać, lecz należy wykazać, że stanowiła ona jeden z najistotniejszych elementów zachodzących w psychice sprawcy.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego [...] w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zacząć należy od stwierdzenia, że wbrew twierdzeniom kasacji sposób sprawowania przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej w niniejszej sprawie nie nosi cech naruszenia prawa procesowego. Po pierwsze, Sąd Apelacyjny odniósł się z pisemnym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów podniesionych czy to w apelacji obrońcy, czy to w apelacji osobistej oskarżonego. Po drugie, jakość zawartych tam rozważań nie pozostawia wątpliwości, że kontrola odwoławcza przeprowadzona została na należyтым poziomie szczegółowości, wnikliwości i rzetelności.

I tak, jeśli chodzi o kwestię oceny zeznań świadka T. K., Sąd Apelacyjny bardzo starannie analizował rozumowanie Sądu Okręgowego, które doprowadziło do uznania zeznań tego świadka za wiarygodne i w sposób w pełni uprawniony zaakceptował wnioski I instancji w tym zakresie. Rozważania tego dotyczące, zawarte na s. 11-15 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, są w pełni poprawne, logiczne i przekonujące. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka M. S., choć Sąd Apelacyjny odnosi się do tej kwestii tylko pośrednio, trzeba zauważyć, że nie miało to ujemnego wpływu na poprawność rozstrzygnięcia, wszak niezgłoszenie temu świadkowi przez pokrzywdzonego, iż został podpalony, bynajmniej nie czyni wersji przyjętej przez Sąd Okręgowy nielogiczną. Sąd Apelacyjny odniósł się też

należycie do braku konfrontacji świadków G. W. i M. S., trafnie wskazując (s. 9 i n.), że zaniechanie to nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, zaś ewentualne wątpliwości i rozbieżności w zeznaniach tych świadków obrona mogła wyjaśniać w toku przesłuchania tych świadków na rozprawie, z której to możliwości zresztą korzystała (zob. k. 684 i n.). W końcu, w sposób bardzo obszerny i szczegółowy Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutu wadliwej oceny dowodu z kompleksowej pisemnej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i pożarnictwa oraz opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie. Rozważania temu poświęcone, zawarte na s. 10 i n., są przekonujące, poparte logiczną i konkretną argumentacją. Zauważyć należy, że biegli bynajmniej nie popadli – jak sugeruje skarżący – w sprzeczność. Biegli kategorycznie stwierdzili, że zdarzenie nie jest skutkiem samopodpalenia, lecz podpalenia pokrzywdzonego przez inną osobę. Jednak kiedy biegli przyznali, że nie mogą stwierdzić „kto trzymał źródło ognia”, należy to rozumieć jako – zupełnie zrozumiałą – niemożność ustalenia przez nich kto spośród osób towarzyszących pokrzywdzonemu, dokonał podpalenia. Podnoszona przez skarżącego sprzeczność ma więc charakter pozorny. Podsumowując ten fragment wywodów trzeba zauważyć, że Sąd Apelacyjny sprawował kontrolę odwoławczą w niniejszej sprawie w sposób poprawny, niewątpliwie zgodny ze standardami wynikającymi z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

W końcu należy także zauważyć, że zarzut ujęty w pkt 2 kasacji nie ma charakteru zarzutu kasacyjnego. Warto przypomnieć skarżącemu, że kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które dotyczą postępowania przed sądem I instancji. Tymczasem zarzut błędnego zastosowania normy art. 148 § 1 k.k. nie powinien być skierowany do Sądu odwoławczego, lecz do Sądu I instancji. Trzeba jednak podkreślić, że także tę kwestię (podniesioną w apelacji) Sąd Apelacyjny zbadał (s. 17-19 uzasadnienia wyroku SA) bardzo wnikliwie i trafnie zaakceptował stanowisko Sądu Okręgowego. Niewątpliwie o zasadności przyjęcia zamiaru ewentualnego zabójstwa rozstrzyga całokształt okoliczności przedmiotowych sprawy, które w tym wypadku (agresywne zachowanie wobec pokrzywdzonego przed zdarzeniem, oczywisty związek przyczynowy między podpaleniem, a powstaniem obrażeń na tyle obszernych, że

skutkujących zgonem pokrzywdzonego, mimo szybkiego udzielenia pomocy, naturalna możliwość przewidywania takiego skutku przez sprawcę), czynią taki wniosek w pełni uzasadniony.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

kc